

Zbigniew TYSZKA

EKONOMICZNA FUNKCJA RODZINY I JEJ WPŁYW NA FUNKCJE POZAEKONOMICZNE

Większość rodzin musi funkcjonować przede wszystkim na poziomie zaspokajania elementarnych potrzeb materialnych, musi stawać do walki o chleb, dach nad głową i przetrwanie.

WSTĘP

W funkcjach wypełnianych przez rodzinę splatają się elementy świata subiektywnego i obiektywnego. Podejmowane w ich zakresie działania znajdują się pod wpływem określonych wartości subiektywnych, a pośrednio – i tych zobiektywizowanych. Z kolei wywołane działaniem skutki poszerzają lub zawężają możliwość realizacji danych wartości w życiu społecznym, w życiu jednostki i rodziny, lub też zmieniają ich miejsce w hierarchii wartości (w uznawanym systemie wartości).

Z poszczególnymi funkcjami rodziny wiążą się odpowiednie wartości – leżą one u podstaw danej funkcji, której lepsze lub gorsze wykonywanie powoduje z kolei większą lub mniejszą możliwość realizacji związanych z nią wartości.

Badanie więc miejsca wartości ekonomicznych w hierarchii wartości rodzinnych może być poznawczo płodne, jeśli posłużymy się w analizach kategorią funkcji rodziny, uwzględniając jej determinanty oraz wzajemny wpływ poszczególnych rodzajów funkcji na siebie i na kreowanie systemu uznawanych wartości, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wartości ekonomiczne, ich miejsce w systemie, ich relacje w odniesieniu do innych wartości. Tym kwestiom poświęcimy drugą część artykułu, jakkolwiek będzie to tylko uzupełnienie rozważań metodologicznych, które mają ułatwić rozwinięcie zasadniczej problematyki. Użycie kategorii „funkcja rodziny” ma to jeszcze uzasadnienie, że problematyka funkcji rodziny jest dobrze i nieszablonowo w polskiej literaturze socjologicznej opracowana, i to w ten sposób, że może posłużyć jako skuteczne narzędzie metodologiczne.

Konkretyzując bliżej przedmiot moich badań i „osadzając” go w określonym miejscu i czasie, chciałbym stwierdzić, że głównym przedmiotem moich tu zainteresowań jest miejsce wartości ekonomicznych w hierarchii wartości współczesnych rodzin polskich – szczególnie zaś rodzin polskich lat dziewięćdziesiątych, egzystujących w okresie transformacji.

Jak wiadomo, badane zjawiska możemy lepiej poznać uwzględniając ich kontekst rozwojowo-historyczny. Dlatego nieco uwagi poświęcimy też polskim rodzinom lat osiemdziesiątych, egzystującym w warunkach narastającego kryzysu, aby określić, z jakim „bagażem” weszły one w lata dziewięćdziesiąte i jaki wpływ miały te obciążenia na sferę wartości (w tym ekonomicznych) oraz jak zmieniała się ranga i zasięg wartości ekonomicznych.

Syntetyczny charakter artykułu zmusił mnie do skrótowego podania rezultatów analiz z położeniem nacisku na komentarz. Każde twierdzenie empiryczne ma jednak pokrycie w faktach.

FUNKCJA EKONOMICZNA RODZINY A INNE JEJ FUNKCJE W RELACJI DO ŚWIATA WARTOŚCI

Według skonstruowanej przeze mnie definicji¹, globalnie pojmowaną funkcję rodziny stanowią wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomionych sobie przez nich zadań podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzących poprzez te działania do określonych efektów głównych i pobocznych. Wykonywanie funkcji przez rodzinę jest współwyznaczane świadomością jej członków (szczególnie ich systemem wartości), charakterem innych „pozafunkcyjnych” aspektów rodziny, układem zewnętrznych mezostruktur oraz makrostruktur społecznych, a także oddziaływaniem instytucji związanych z tymi strukturami. Wyznaczone uznanymi wartościami oraz czynnikami wewnątrzrodzinnymi (np. struktura rodziny) i zewnątrzrodzinnymi funkcjonowanie rodziny, czyli wykonywanie poszczególnych funkcji, prowadzi do zaspokojenia określonych potrzeb (niższych i wyższych), polepsza lub pogarsza możliwość realizacji poszczególnych wartości, może zmieniać ich hierarchię, eksponować pewne wartości, a zarazem całkowicie wypierać inne.

Globalnie i abstrakcyjnie pojmowana funkcja rodziny występuje w realnym życiu rodziny w postaci szeregu wyspecjalizowanych funkcji służących zaspokajaniu wydzielonej kategorii potrzeb i realizacji odpowiednich wartości. Wy różniłem następujące funkcje rodziny²: 1. prokreacyjną, 2. seksualną, 3. materialno-ekonomiczną, 4. opiekuńczo-zabezpieczającą, 5. stratyfikacyjną, 6. legalizacyjno-kontrolną, 7. socjalizacyjno-wychowawczą (wraz z podfunkcją religijną), 8. kulturalną, 9. rekreacyjno-towarzyską oraz 10. emocjonalno-ekspresyjną, której rola we współczesnym świecie szczególnie wzrasta. Każdej z tych funkcji odpowiada określony rodzaj więzi rodzinnej, która może być trakto-

¹ Por. Z. Tyszk a, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań rodziny współczesnej*, w: *Rodzina a struktura społeczna*, red. Z. Tyszka, Bydgoszcz 1984.

² Por. Z. Tyszk a, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974.

wana w kategoriach wartości odpowiednio cenionych przez członków rodziny. Wyróżniamy dziesięć podstawowych typów więzi w rodzinie odpowiadających wymienionym uprzednio funkcjom: więź ekonomiczną, opiekuńczą, krwi, seksualną, kontrolną, społeczno-statusową, socjalizacyjno-wychowawczą, kulturalną, towarzyską, emocjonalno-ekspresyjną. Większość z tych więzi może być wspierana lub blokowana przez sytuację materialną rodziny, a ściślej: określone wypełnianie przez rodzinę jej funkcji materialno-ekonomicznej. Może też zmieniać się pod wpływem wymienionej funkcji relacja między więziami oraz ich hierarchia w systemie wartości.

Materialno-ekonomiczna funkcja rodziny jest ukierunkowana na zaspokajanie materialnych potrzeb członków rodziny. Sformułowane plany w tym zakresie oraz podjęte bardziej lub mniej uświadomione zadania prowadzą do określonych działań, które powodują określone skutki w materialnej sytuacji rodziny. W ramach charakteryzowanej funkcji wyróżniamy cztery podfunkcje: 1. produkcyjną, występującą jedynie w tych rodzinach, które posiadają prywatną rodzinną instytucję pracy, a członkowie rodziny są w niej zatrudnieni (np. rodziny chłopskie); 2. zarobkową, zapewniającą możliwość zdobywania pieniędzy niezbędnych dla utrzymania rodziny; 3. gospodarczą, polegającą na gromadzeniu i posiadaniu trwałych dóbr materialnych niezbędnych dla egzystencji rodziny (w tym mieszkanie) oraz 4. podfunkcję usługowo-konsumpcyjną, polegającą na wykonywaniu wszystkich prac usługowych (przeważnie fizycznych) niezbędnych dla życiowego funkcjonowania członków rodziny (przyrządzanie posiłków, naprawa odzieży, dbałość o higienę osobistą, mieszkanie itp.).

W trakcie wypełniania funkcji materialno-ekonomicznej następuje podział zadań pomiędzy poszczególnych członków rodziny: pełnią oni zróżnicowane role społecznie związane z materialną sferą życia rodzinnego i pozostające ze sobą w interakcji w zależności od sytuacji kształtującej się w poszczególnych podfunkcjach. Charakteryzowana funkcja ma więc swój wyraźny społeczno-dynamiczny aspekt.

Szeroko pojmowana funkcja materialno-ekonomiczna (a tak będziemy ją tu rozumieli) – według R. Thurow³ – obejmuje „oprócz działań związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego [...] działania zmierzające do zabezpieczenia bytu materialnego członkom rodziny w przyszłości, działania opiekuńcze”, również w pewnym zakresie zabezpieczenie zdrowotne i w razie potrzeby socjalne, a także – według A. Kotlarskiej-Michalskiej⁴ – wspomaganie w trudnych sytuacjach również szerszego kręgu krewnych.

³ R. Thurow, *Funkcja materialno-ekonomiczna wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, w: *Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomiejskich*, red. Z. Tyszka, Poznań 1990.

⁴ Por. A. Kotlarska-Michalska, *Formy i sposoby realizacji funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej w wybranych kategoriach rodzin wielkomiejskich*, w: *Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomiejskich*.

Wartościami materialnymi, związanymi w znacznej mierze z zaspokajaniem potrzeb materialnych rodziny oraz z aspiracjami materialnymi jej członków, są: środki niezbędne do codziennej życiowej egzystencji rodziny (środki na żywność, bieżące opłaty, odzież itp.), mieszkanie i jego wyposażenie (także w środki techniczne służące kulturze), finansowe zabezpieczenie kształcenia dzieci i ewentualnego własnego doksztalcania się (w tym zawodowego), prywatne środki lokomocji, prywatny sprzęt i urządzenia służące zdrowiu i rekreacji, gromadzone oszczędności, własne zabezpieczenie i zabezpieczenie dzieci w przyszłości. Pośrednio z omówioną funkcją łączy się również praca zawodowa członków rodziny stanowiąca dla rodziny istotną wartość, także materialną (wysokość zarobków czy dochodów, stałość pracy, jej walory z punktu widzenia bhp). Pośrednie, ale bardzo istotne znaczenie dla sytuacji materialnej rodziny i jej funkcjonowania ma także stan zdrowia jej członków, stanowiący istotną wartość w zespołach rodzinnych. Badania socjologiczne wykazują, że polscy respondenci zdrowie umieszczają często na drugim (po rodzinie) miejscu w swej hierarchii wartości. Respondenci w wieku starszym nierzadko umieszczają zdrowie na miejscu pierwszym.

Wartością może być przywiązywanie wagi do zaspokojenia podstawowych materialnych potrzeb rodziny. Inną wartością może być też chęć zaspokojenia jej potrzeb na poziomie wysokim.

Konfrontując materialne wartości rodziny z jej wartościami niematerialnymi (korespondującymi z innymi funkcjami niż materialne), będziemy brali pod uwagę jedynie te wartości subiektywne, które zostały odpowiednio odzwierciedlone w badaniach empirycznych, z jednoczesnym określeniem ich relacji do innych wartości rodzinnych i ich „funkcjonalnych” podstaw (funkcja rodziny) – szczególnie do wartości materialnych. Stąd wynikać będzie pewna wybiórczość analizy. Funkcja prokreacyjna – potrzeba i wartość ojcostwa i macierzyństwa, potrzeba i wartość posiadania rodziców; funkcja stratyfikacyjna – status materialno-zawodowo-społeczny, status jako wartość; funkcja socjalizacyjna – możliwość poprawnego kontynuowania oddziaływań socjalizacyjno-wychowawczych i opiekuńczych w stosunku do dzieci jako wartość; funkcja kulturalna – możliwość zapewnienia „konsumpcji kulturalnej” członkom rodziny na satysfakcjonującym ich, możliwie wysokim poziomie; funkcja rekreacyjno-towarzyska – zaspokajanie potrzeb związanych z rekreacją i obcowaniem towarzyskim jako cenione wartości; funkcja emocjonalno-ekspresyjna – zaspokajanie potrzeby bycia lubianym, akceptowanym, kochanym, możliwość interakcji emocjonalnej i wyrażania swej osobowości w kontaktach z bliskimi.

U podstaw funkcjonowania rodziny, dokonującego się poprzez realizację poszczególnych jej funkcji, leżą określone wartości, a samo funkcjonowanie rodziny jest z kolei realizacją określonych wartości związanych z poszczególnymi funkcjami. Wartości te nie tylko tworzą hierarchię, ale wpływają nawzajem na siebie.

Reasumując, można stwierdzić, że funkcje rodziny pozwalają na realizację określonych wartości cenionych przez jej członków i w znacznej mierze decydują o ich randze.

FUNKCJA EKONOMICZNA WSPÓŁCZESNYCH RODZIN POLSKICH A DROGI I ROZDROŻA W ŚWIECIE WARTOŚCI

Na skutek zmian zaistniałych w wieku XX w społeczeństwie polskim ukształtował się w latach siedemdziesiątych odpowiedni styl życia rodzinnego i odpowiadająca mu świadomość rodzinna, ukształtowały się odpowiednie normy, wzory i wartości regulujące życie rodzinne. Najogólniej rzecz biorąc, ewolucja zmierzała w następujących kierunkach⁵: 1. od rodziny dużej (wielopokoleniowej) do rodziny małej (podstawowej), składającej się jedynie z rodziców oraz ich dzieci mieszkających razem (ale oddzielnie od innych członków rodziny), tworzących jedno osobne gospodarstwo domowe; 2. od rodziny wielodzietnej do rodziny małodzietnej; 3. od rodziny produkcyjnej, związanej z rodzinną instytucją pracy, do rodziny nieprodukcyjnej, której członkowie zatrudniają się w pozarodzinnych instytucjach pracy; 4. od rodziny patriarchalnej (z dominującą władzą męża i zarazem ojca) do rodziny egalitarnej, w której wewnątrzrodzinna władza jest podzielona między męża i żonę; 5. od rodziny zinstytucjonalizowanej, ściśle i bezwzględnie podporządkowanej szczegółowym normom i nienaruszalnym, autorytatywnym wartościom rodziny z drobiazgowym, sztywnym uregulowaniem ról społecznych – do rodziny podporządkowanej treściom humanistycznym, w której działania mniej są zależne od ustaleń instytucjonalnych, bardziej zaś od dążeń i postaw członków rodziny, ich psychologicznej i psychospołecznej interakcji, ich własnego poczucia dobra i własnego rozumienia moralności; 6. od rodziny „otwartej” do rodziny „zamkniętej”. Dawne, tradycyjne, z reguły nieduże społeczności lokalne (wsie, miasteczka) składały się z tzw. rodzin „otwartych”, nie odgradzających się od najbliższego otoczenia społecznego, nie mających tajemnic wobec niego, współpracujących blisko z kręgami sąsiedzkimi i z całą społecznością lokalną. Rodzina i jej członkowie podlegali ściśle nieformalnej kontroli społecznej ze strony swego środowiska społecznego, nie wyłączając własnej rozproszonej rodziny dużej (wielopokoleniowej, z uwzględnieniem krewnych z linii bocznej). Rozpad tradycyjnych społeczności lokalnych, związany z powstawaniem nowoczesnych – w tym dużych – społeczności lokalnych (duże i wielkie miasta), wpłynął także w sposób istotny na sytuację środowiskową rodziny. Nastąpiło przestrzenne rozproszenie jednostek i rodzin (związane z migracją do

⁵ Por. Z. Tyszk a, *Współczesne rodziny w Polsce*, Warszawa 1982.

miast), rozluźnienie więzi rodziny z naturalnymi tzw. wspólnotowymi kręgami społecznymi. Rodzina stała się nieufna, „zamknięta” w stosunku do amorficznego, anonimowego społeczeństwa, zaczęła chronić przed nim swoje wewnętrzne sprawy.

Na kształt i świadomość współczesnej rodziny polskiej niewątpliwie nadal wywiera wpływ czynnik tradycji kulturowej i religijnej, przekazując rodzinom wartości wielu minionych pokoleń.

Materialno-ekonomiczna funkcja rodziny zawsze miała w Polsce istotną rangę: materialne zabezpieczenie rodziny i zapewnienie przyszłości dzieciom zawsze było wysoko cenioną wartością. Tradycyjna rodzina opierała się na trzech funkcjach, które niemalże wyczerpywały jej zadania: na funkcji materialno-ekonomicznej, prokreacyjnej i socjalizacyjno-wychowawczej, zawierającej także „segment” religijny. W latach siedemdziesiątych funkcja materialno-ekonomiczna nadal zachowywała swoją ważność, wraz z przypisanymi jej wartościami, ale znalazła się w konstelacji coraz silniej zaznaczających się innych funkcji, uprzednio mniej widocznych lub inaczej się prezentujących, wraz z odpowiadającymi im wartościami. W porównaniu z dwiema poprzednimi dekadami większego znaczenia nabrała funkcja stratyfikacyjna (łącznie z wartościami powiązanymi ze statusem społecznym), seksualna, rekreacyjna – zwłaszcza w mieście (odpoczynek i psychohigiena jako wzrastające wartości), kulturalna, a nade wszystko funkcja emocjonalno-ekspresyjna (wraz ze swymi wymienionymi już uprzednio wartościami).

Rodzinne wartości ekonomiczne w latach siedemdziesiątych zostały usytuowane w zmienionym i poszerzonym układzie wartości i jakkolwiek ich ranga była nadal znacząca, to relatywnie w hierarchii wartości obniżyły nieco swą pozycję ze względu na wydatny wzrost innych wyliczonych wartości.

W latach osiemdziesiątych zmienia się wyraźnie zarysowany powyżej trend na skutek perturbacji zaistniałych w społeczeństwie globalnym, których wstępne objawy pojawiły się już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, a szczególnie w samym końcu tego okresu. Stwierdzona jest i znana zależność między perturbacjami społeczeństwa globalnego a zakłóceniami życia rodzinnego⁶.

Stopniowe załamywanie się gospodarki PRL w latach osiemdziesiątych⁷ i towarzyszące temu zjawisku napięcia społeczno-polityczne, połączone z roszczeniami ekonomicznymi występującymi w warunkach inflacji i niedoboru towarów na rynku – spowodowały stopniowe, systematyczne pogarszanie się sytuacji materialnej milionów rodzin. Mimo wymuszonych podwyżek malała nieustannie realna wartość płac, zmniejszała się siła nabywcza rodzin, która

⁶ Por. *Stan i przeobrażenia współczesnych rodzin polskich*, red. Z. Tyszka, Poznań 1991; *Rodziny polskie u progu lat dziewięćdziesiątych*, red. Z. Tyszka, Poznań 1991.

⁷ Por. J. Piasny, *Makroekonomiczne uwarunkowania zaspokajania materialnych potrzeb rodzin polskich w latach osiemdziesiątych*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1987, t. 1.

nawet w swej pomniejszonej postaci nie mogła znaleźć pełnej realizacji ze względu na zwiększający się niedobór towarów na rynku wewnętrznym. Ograniczeniu uległo budownictwo mieszkaniowe, coraz trudniej było o mieszkania dla młodych małżeństw. Pensje w większości przypadków przestały wystarczać na utrzymanie rodziny. W związku z tym rozpowszechniło się tzw. dorabianie, czyli podejmowanie dodatkowych prac zarobkowych absorbujących znacznie czas ojców i matek. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych systematycznie „dorabiało” około 40% ojców i około jedna trzecia matek, pomijając prace dorywcze. Sporo czasu i energii zajmowało też poszukiwanie „dojścia” umożliwiającego zakup deficytowych towarów (w niektórych latach dotyczyło to nawet części artykułów żywnościowych i odzieżowych). Załamujący się rynek wewnętrzny stresował miliony rodzin.

Wynikiem tej sytuacji był ponowny wzrost znaczenia materialno-ekonomicznej funkcji rodziny i związanych z nią wartości. Nie były to wartości konsumpcji ostentacyjnej, lecz konsumpcji mającej zaspokoić elementarne potrzeby rodziny. Realizacja innych wartości była utrudniona i miała drugorzędne znaczenie, mimo iż w świadomości ludzi występowała swego rodzaju „tęsknota” za innymi wartościami rodzinnymi niż materialne. Częściowemu zablokowaniu uległy wartości związane z dziećmi, uczestnictwem w kulturze, rekreacją i życiem towarzyskim. W tych zakresach poszczególne funkcje rodziny zaczęły prosperować gorzej, w znacznej mierze na skutek pogorszenia się sytuacji materialnej rodzin i większego zaabsorbowania sprawami bytowymi. Również gorzej rodziny zaczęły sprawować swą funkcję emocjonalno-ekspresyjną. Ich członkowie, zaabsorbowani w znacznej mierze sprawami bytowymi i obciążeni psychicznie trudnościami w tym zakresie, nie byli skłonni do funkcjonowania na „wyższych piętrach” życia rodzinnego i czynnego kultywowania związanych z tym wartości. O spokojnej, harmonijnej i pełnej wysublimowanej emocji „interakcji osobowości” w większości rodzin można było sobie tylko pomarzyć.

Po przełomie, który nastąpił w Polsce w roku 1989, społeczeństwo polskie – a w jego ramach także i polskie rodziny – weszło w okres transformacji społeczno-ustrojowej. Polegała ona – ogólnie rzecz biorąc – na przechodzeniu od społeczeństwa realnego socjalizmu (czy uspołecznionej gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej) do typowej dla kapitalizmu organizacji społeczno-politycznej społeczeństwa, społeczeństwa pluralizmu politycznego, warunkującego demokratyczne formy rządzenia i poszerzania demokracji w różnych dziedzinach życia. Rodziny w znacznie większym zakresie niż poprzednio uzyskały dostęp do różnorodnych informacji oraz idei.

Transformacja w Polsce nie jest okresem bezbolesnym. Zaistniałe trudności gospodarczo-społeczne są rezultatem oddziaływania zarówno czynników odziedziczonych po minionym okresie, jak i niektórych czynników związanych z czasami obecnymi. Poważne trudności gospodarczo-społeczne wpływa-

ją ujemnie na kondycję i funkcjonowanie rodzin polskich lat dziewięćdziesiątych. Sukcesywna inflacja (łącznie z szokującą superinflacją przełomu lat 1989/1990), niedostatecznie rekompensowana, obniżyła permanentnie i bardzo odczuwalnie standard materialny zdecydowanej większości rodzin polskich. Swój niekorzystny wpływ wywarło też narastające z roku na rok bezrobocie, które w Polsce przed rokiem 1989 występowało tylko w minimalnym stopniu, a w roku 1994 wyrażało się liczbą niemal trzech milionów bezrobotnych. Budownictwo mieszkaniowe załamało się niemal zupełnie, mieszkania ogromnie podrożały, wzrosły czynsze. Nastąpiła pauperyzacja rencistów i emerytów, co niewątpliwie pogorszyło kondycję materialną przede wszystkim małżeństw postparentalnych. Zmalała liczba żłobków i przedszkoli. Z roku na rok coraz mniej wydolne są służby medyczne. Pogorszył się stan zdrowia społeczeństwa, obniżył się wiek zgonów – szczególnie mężczyzn, pojawiła się nadumieralność mężczyzn w wieku produkcyjnym dekompletująca rodziny z niedorosłymi dziećmi. Wszystko to pogorszyło sytuację materialną wielu rodzin i zmusiło do obciążającego rodziny zintensyfikowania funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej.

Ta trudna sytuacja gospodarczo-społeczna wysuwa na pierwszy plan ekonomiczne oraz instrumentalne funkcje członków rodziny i skłania do instrumentalnego w pierwszym rzędzie wzajemnego traktowania siebie, czyniąc coraz mniej obecnym wzajemne traktowanie autoteliczne. Bardziej wysublimowane funkcje, wraz ze związanymi z nimi wartościami, schodzą na plan dalszy, „spychane” przez konieczność elementarnego zaspokajania mnożących się (na skutek utraty zewnętrznego oparcia) rudymmentarnych potrzeb materialnych. Dołącza się do tego stres będący rezultatem trudności w zapewnieniu odpowiedniego standardu materialnego rodzinie. Stres ten powiększany jest jeszcze przez poczucie niepewności jutra związane z możliwością utraty pracy, inflacją pauperyzującą miliony rodzin, brakiem dostatecznego zabezpieczenia socjalnego na wypadek dalszego pogarszania się sytuacji materialnej i życiowej.

W większości przypadków niemal cała energia i pomysłowość członków rodziny skierowana jest na to, aby zapewnić rodzinie choćby skromny standard materialny, ratujący przed ewidentnym ubóstwem. Konsumpcja wzrasta jedynie w rodzinach dobrze lub bardzo dobrze sytuowanych, będących przeważnie właścicielami (lub współwłaścicielami) prywatnych firm. Jednak ogólnie rzecz biorąc, ranga wartości materialnych podniosła się w stosunku do innych.

Funkcja prokreacyjna uległa ograniczeniom zarówno ze względu na trudną sytuację materialną młodych rodzin (w tym mieszkaniową), jak i z uwagi na wypływające z innych źródeł zmiany wzorca dzietności (np. wzrost rangi wartości konkurencyjnych w stosunku do posiadania dzieci). W każdym razie – jak wynika z badań empirycznych – znaczna część młodych małżeństw z pobudek materialnych powstrzymuje się okresowo od posiadania dzieci lub ogranicza

się do jednego dziecka. Zablokowana jest potrzeba ojcostwa i macierzyństwa, wartość „posiadanie dziecka” jest spychana na plan dalszy z uwagi na życiową konieczność.

W związku ze zróżnicowaniem statusu materialnego różnych grup ludności i wzrostem rangi wartości materialnych zwiększa się rola stratyfikacyjnej funkcji rodziny, bo rośnie znaczenie, wartość statusu społecznego, który jest tym bardziej cenny, im jest wyższy.

Realizacja funkcji socjalizacyjnej i wartości z nią związanych napotyka narastające trudności, warunkowane w znacznej mierze sytuacją materialną. Wzrasta liczba rodzin ubogich, które nie mogą sobie pozwolić na dodatkowe inwestycje w dziedzinie kształcenia i wychowania swych dzieci (np. sprzęt wspierający rozwój intelektualny i kulturalny dzieci, dodatkowe lekcje m.in. języków, wycieczki). W wielu rodzinach występują trudności finansowe nawet w zaopatrzeniu dzieci w podstawowe przybory i pomoce szkolne. Maleje pomoc stypendialna państwa dla młodzieży, która coraz częściej musi zapracować na swe studia, ale mimo to nadal obciąża budżet rodzinny. Nastąpiło utrudnienie realizacji wartości „rozwój dzieci, kształcenie dzieci, ich przygotowanie zawodowe”. W tym, co napisano powyżej, mieści się również przyhamowanie funkcji kulturalnej i wartości z nią związanych. Także w świadomości dzieci i rodziców „wartości kulturalne” są spychane na plan dalszy, ich ranga maleje. Funkcja rekreacyjna rodziny została również z powodu braku funduszy rodzinnych i funduszy wspierających rodzinny wypoczynek „zablokowana”. Mniej jest czasu na wypoczynek, mało możliwości czynnej rekreacji, ograniczone są ze względów finansowych i z uwagi na deficyt wolnego czasu możliwości rodzinnych wyjazdów wypoczynkowych. Następuje też ograniczenie kontaktów towarzyskich między rodzinami (koszta). Zagrożona została również wartość, jaką jest zdrowie: nadal bardzo ceniona – podobnie jak w latach poprzednich.

Emocjonalno-ekspresyjna funkcja rodziny ma – jak już uprzednio stwierdziłem – ogromne znaczenie dla jej członków i w świecie współczesnym rola tej funkcji i wartości z nią związanych powinny wzrastać. Sprzyja ona nieinstrumentalnemu traktowaniu człowieka, w jej ramach zachodzi realizacja ogromnie cenionej przez ludzi wartości, jako wartości zobiektywizowanej, którą Jan Paweł II określił: „afirmacja osoby dla niej samej”.

W świetle uzyskanych informacji można stwierdzić, że niełatwe warunki materialne rodzin polskich lat dziewięćdziesiątych utrudniają bardzo realizację wartości związanych z funkcją emocjonalno-ekspresyjną. Koncentracja maksymalna (z konieczności) na realizacji funkcji materialno-ekonomicznej zubaża i słyca kontakty i interakcje interpersonalne: brakuje czasu i chęci na oderwane od rudymenarnych spraw życiowych rozmowy oraz tworzenie ciepłego klimatu małżeńskiego i rodzinnego. Trudno jest nawzajem podziwiać swą osobowość w warunkach materialnej deprivacji wysuwającej wartości

materialne na plan pierwszy, w warunkach przeciążenia psychicznego, stresów, doświadczając niepokojów związanych z niepewnością jutra. Dostrzega się postępujący proces, który można by nazwać schodzeniem życia rodzinnego „do parteru”. Pozamaterialne funkcje rodziny i pozamaterialne wartości schodzą na plan dalszy w realnym życiu rodzin, a część z nich zaczyna odgrywać mniejszą rolę w świadomości ludzi.

W hierarchii wartości nastąpiło wyraźne przesunięcie w kierunku wartości materialnych, opiekuńczych, związanych ze zdrowiem, inne wartości są wypierane lub „zagłuszane” przez wymienione powyżej wartości, coraz mniej miejsca zajmują w życiu rodziny i świadomości jej członków. Większość rodzin musi funkcjonować przede wszystkim na poziomie zaspokajania elementarnych potrzeb materialnych, musi stawać do walki o chleb, dach nad głową i przetrwanie. Nasiliły się konflikty wewnątrzrodzinne, co może godzić w taką wartość jak więź wewnątrzrodzinna.

W zaistniałej sytuacji zaczyna wzrastać wartość podmiotowości rodziny. Należy się spodziewać, że stopniowo wzrastać będzie przekonanie, że za rodzinę (i za siebie) odpowiedzialni są przede wszystkim ci, którzy ją założyli. Członkowie rodziny zintensyfikują swą aktywność w załatwianiu spraw życiowych własnej rodziny, a wszystkie osoby zewnętrzne i instytucje będą jedynie udzielać pomocy rodzinom maksymalnie i pierwszoplanowo zaangażowanym w rozwiązywanie swych własnych spraw.